

Na sygnale do pijanej



str. 12

Łęczycanka oskarża prezesa



str. 2

Cyganka
prawdę
Ci powie



str. 7

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena

1,70 zł

w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 17 LUTEGO • NUMER 75/14

Mieszkańcy są zszokowani...

SKAZANY PEDOFIL NA WOLNOŚCI!

30-latek spaceruje uśmiechnięty po mieście, jakby nic się nie stało. A przecież molestował dziewczynkę. Znow może to zrobić – mówią mieszkańcy, którzy poinformowali nas o tej bulwersującej sprawie. - Dlaczego pedofil jest na wolności? - pytają w Ozorkowie.



Radni
z Daszyny
komisje mają
w domu

str. 5

Burmistrz
Łęczycy idzie
do sądu. Czy
miejski tenis
przetrwa
konflikt?



str. 3

Rodzinny
dramat
w Świnicach



str. 5

ISSN 2299-3703



108

9 772299 370201

Czy będzie skarga do prokuratury na prezesa PGKiM?

ŁĘCZYCA

Alicja Bartniak zastanawia się, czy nie złożyć w prokuraturze formalnego zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez Jana Chuckiego, prezesa Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Powodem jest skażenie wodociągów miejskich groźną bakterią E. coli.

- Jak to możliwe, że o tak poważnym skażeniu wody dowiaduje się z waszej gazety a nie z informacji, które dużo wcześniej powinny zostać wywieszone na klatkach schodowych - pyta zbulwersowana lokatorka jednego z bloków w centrum miasta. - Przecież prezes PGKiM, o czy sam zresztą mówił, wiedział o rozszczelnieniu wodociągów i mógł się domyślać, iż mogło dojść do skażenia wody. Nie mogę pogodzić się z postawą szefa przedsiębiorstwa komunalnego, który do końca zapewniał mieszkańców, że wszystko jest w porządku. I to nawet w sytuacji, gdy mieszkańcy krytykowali jakość wody. Przecież jasno widać, że prezes Chucki zlekceważył mieszkańców i naraził ich na duże niebezpieczeństwo.

Przypomnijmy, że informacje o skażeniu wodociągów bakterią kałową pojawiły się kilka dni temu w

internecie - na stronach urzędu miasta, starostwa i PGKiM. Mieszkańcy uważają, że doszło do zaniedbania.

- Przecież ludzie starsi nie korzystają z internetu. Dobrze, że są media, które informują o nieprawidłowościach - słyszymy od A. Bartniak.

Pani Alicja obawia się o swoje zdrowie.

- Od dwóch tygodni utrzymują się u mnie silne bóle głowy. Teraz wiem, że mogą być spowodowane trucizną, jaką zaoferował nam w kranach prezes Chucki.

Nasza Czytelniczka pyta dlaczego dopiero kontrola sanepidu wykazała skażenie wody i jak PGKiM zamierza zabezpieczyć w przyszłości mieszkańców przed takim zagrożeniem.

- Uważam, że takie zatrucie to zbrodnia - mówi podniesionym głosem mieszkanka. - W rurach płynie trucizna, a my za taką wodę słono musimy płacić. Sprawą powinna zająć się prokuratura, chyba, że przyszło nam żyć w czasach, gdy trucie mieszkańców jest bezkarne. Czy Andrzej Olszewski, lekarz z wykształcenia, również uważa, że nic się nie stało i nie ma powodów do paniki? - pyta wzburzona mieszkanka.

Jan Chucki poinformował nas w rozmowie telefonicznej, że informacja o skażeniu wody została podana do wiadomości publicznej zgodnie z procedurami.



Alicja Bartniak uważa, że prezes PGKiM zbyt późno poinformował o skażeniu wodociągów

- Nie ma obowiązku umieszczania dodatkowo ogłoszeń na klatkach schodowych - słyszymy.

Dodał, iż na bieżąco prowadzone są badania pod względem mikrobiologicznym jakości wody przeznaczonej do spożycia i prowadzona jest dezynfekcja. Podkreślił, że nie ma powodów do paniki, a sytuacja jest incydentalna.

Burmistrz dotychczas nie wydał oświadczenia w tej sprawie.

Monika Piłat, szefowa prokuratury rejonowej w Łęczycy, poinformowała „Reportera”, że w tej sprawie jak na razie nie toczy się żadne postępowanie karne.

Tekst i fot. (róża)

PKPS - zamknięty czy otwarty?

ŁĘCZYCA

Czytelniczka powiadomiła naszą redakcję, że w ubiegłym tygodniu próbowała kilkakrotnie dostać się do siedziby Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, przy ul. Poznańskiej. Drzwi były zamknięte. Stosowna tabliczka obok wejścia informowała o tym, że placówka jest czynna. Udaliśmy się do siedziby PKPS w Łęczycy w godzinach przedpołudniowych. Zakratowane drzwi już z daleka rzucały się w oczy. Skorzystaliśmy z wywieszonej na drzwiach informacji i zatelefonowaliśmy w „sprawie pilnej”. Okazało się, że pracownik jest w terenie i będzie dostępny za pół godziny. Po tym czasie udaliśmy się tam ponownie. Pracownik wytłumaczył nam, że jego praca polega także na kontroli opiekunek, dlatego też nie zawsze może przebywać w siedzibie komitetu. Oficjalnie w łęczyckim PKPS zatrudnionych jest dwóch pracowników, którzy dyżurują na zmianę. Obsługują wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego osobom potrzebującym, a terenowo organizują pracę opiekunek. Pracownik zobowiązał się do pozostawiania informacji, gdy opuści siedzibę komitetu, tak, aby interesanci mieli świadomość, że drzwi zamknięte są chwilowo. Dotychczas petenci mogli czuć się zdezorientowani.

(róża)

W walentynki oddawali krew



ŁĘCZYCA

14 lutego na wszystkich ludzi o gorących sercach przed urzędem miasta czekał ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Pierwszym 10 honorowym dawcom krwi magistrat zafundował walentynkowy prezent w postaci kubeczka. Na

wszystkich krwiodawców jak zawsze czekała także słodka paczka czekolad.

Na dwudziestu jeden chcących oddać tego dnia krew mieszkańców Łęczycy dwudziestu odpowiadało wymogom zdrowotnym - poinformował nas Grzegorz Nowicki, lekarz kwalifikujący dawców.

(róża)

Poszedł do więzienia. Wynagrodzenie pobiera

DASZYNA

Nasi Czytelnicy są zbulwersowani faktem pobierania wynagrodzenia przez sołtysa wsi Łubno Jacka Orczykowskiego, który został skazany.

- Jak to możliwe, że sołtys ciągle ma wynagrodzenie? - pyta jeden z mieszkańców gminy. - Przecież nie wykonuje swojej pracy. To skandal.

O sprawie rozmawialiśmy z sekretarzem gminy Daszyňa.

- Ma prawo do wynagrodzenia - informuje Mariusz Gralewski.



Sekretarz Gralewski twierdzi, że nie ma podstaw do wstrzymania wynagrodzenia sołtysowi Łubna

- Nie został odwołany i formalnie nadal jest sołtysiem. Sytuacja uległaby zmianie, gdyby mieszkańcy odwołali go z funkcji. Wówczas urząd z oczywistych powodów nie wypłacałby mu pieniędzy.

Jak się dowiedzieliśmy pieniądze z pełnienia funkcji sołtysa są symboliczne, jest to 55 złotych na miesiąc. Ale jak widać nawet pobieranie takiej sumy niektórych bulwersuje.

- Tu nawet nie chodzi aż tak o sumę, ale o sam fakt wypłaty pieniędzy dla skazańca - słyszymy od mieszkańca, który poinformował nas o sprawie. - Zresztą nawet takie pieniądze mogłyby stanowić dla osoby ubogiej spore wsparcie. Takie środki wypłacane są z ośrodka pomocy społecznej.

(stop)

Burmistrz Olszewski na sali sądowej z MMKT - Łęczyca

ŁĘCZYCA

Za tydzień w sądzie dojdzie do pierwszej rozprawy, którą na wódkę zgłosił burmistrz Andrzej Olszewski. Magistrat wystąpił przeciwko Miejskiemu Młodzieżowemu

Klubowi Tenisowemu oraz prezosi Grzegorzowi Jasińskiemu. Spór dotyczy opłat za media związanych z użytkowaniem obiektu tenisowego, ale sprawa jest znacznie bardziej rozbudowana. Dotyczy też skomplikowanych relacji pomiędzy Łęczycką władzą a osobami, które odważyły się mieć własne zdanie.

Grzegorz Jasiński mówi wprost.

- Płacę za to, że miałem odwagę otwarcie mówić o swoich zarzutach w stosunku do działań burmistrza, niespełnionych obietnicach, nieuczciwościach działaniach niszczących Łęczycki sport.

Konflikt rozpoczął się w momencie, kiedy to po 7 latach budowy przez MMKT - Łęczyca obiektu od zera i tworzeniu tenisa, którego nigdy Łęczyca nie miała, kolejne publiczne obietnice pomocy i deklaracje inwestycji w tenis okazały się pustymi słowami, a przyznane pieniądze pozostały jedynie na papierze i do dziś nikt nie wie, co się z nimi stało - słyszymy od G. Jasińskiego.

Niedawno miasto rozstrzygnęło kolejny konkurs na zadania sportowe w 2014 r., MMKT - Łęczyca otrzymał jedynie 5 tysięcy złotych na swoją działalność - czyżby za karę?

- I na co ma to starczyć? - pyta G. Jasiński.

Porównując wsparcie finansowe dla innych organizacji w mieście można odnieść wrażenie, że MMKT faktycznie mógł zostać kolejny raz ukarany.

Górnik 1956 Łęczyca otrzymał wsparcie w wysokości 45 tys. zł, klub karate 10 tys. zł, KS Hurta 30 tys. zł, MKLA 57 tys. złotych.

- Przekazując nam 5 tys. złotych urząd dał wyraźny sygnał, że nie wolno krytykować władzy - uważa twórca Łęczyckiego tenisa oraz obiektu, którego zazdroścą Łęczycy duże ośrodki miejskie.

Szef klubu tenisowego rzeczywiście niejednokrotnie otwarcie mówił o swoich zarzutach w stosunku do burmistrza Olszewskiego. Wytykał brak zainteresowania lokalnej władzy miejskim sportem, który z roku na rok jest w coraz trudniejszej sytuacji finansowej.

- To wstyd dla burmistrza, że MMKT - Łęczyca, który w tym roku obchodzi jubileusz 10 - lecia swojego istnienia i od 2006 r. własnymi siłami bez żadnej pomocy ze strony władz miasta tworzy profesjonalny obiekt tenisowy, zostaje pozwany przed oblicze sądu z powodu niejasnych zaległości za media. Oczywiście zro-



Burmistrz Andrzej Olszewski zdecydował się na sprawę sądową. Jest pewien swoich racji

bię wszystko, aby tenis przetrwał w Łęczycy. Kwestie spornych rachunków za media rozstrzygnie sąd, ale czy to jest właściwe miejsce, forma i sposób wyrażenia podziękowania przez burmistrza Olszewskiego dla Miejskiego Młodzieżowego Klubu

Tenisowego za wieloletni trud i ogrom pracy włożonej w tworzenie Miejskiego Centrum Tenisowego ... myślę, że nie - mówi Grzegorz Jasiński, założyciel, twórca, trener i prezes klubu.

(stop)

Grzegorz Jasiński kocha tenis i jak nam powiedział, pomimo trudności zrobi wszystko, aby MMKT przetrwał w Łęczycy

reklama



Największy wybór mebli w regionie!

Nowe wzory Ceny producenta

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe



Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

SZYBKIE,
TANIE
MEBLOWANIE

MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40
www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy Kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Ma niepełnosprawne dziecko. Musi oddać pieniądze skarbowce

GM. GÓRA ŚW. MAŁGORZATY

Sylwia Zielińska, z miejscowości Bryski, mama niepełnosprawnej Oliwki, musi oddać Urzędowi Skarbowemu w Łęczycy pieniądze, bo urzędnicy po prawie 5 latach upomnieli się o zwrot niesłusznie przyznanej ulgi podatkowej.

Przepisy regulują ulgę podatkową z tytułu dojazdu na rehabilitację osób niepełnosprawnych w wysokości 18%. Pani Sylwia odliczyła ulgę w zeznaniu podatkowym za rok 2008 i 2009. W listopadzie 2013 roku Urząd Skarbowy poinformował podatniczkę, że nie wykazała wystarczających dowodów poniesionych kosztów dojazdu i ulga została przyznana niesłusznie.

- W skarbowce urzędniczka wyliczała każdy kilometr na kalkulatorze, skrupulatnie obliczając koszt dojazdu córki do ośrodka rehabilitacyjnego - mówi S. Zielińska. - W grudniu ubiegłego roku wszczęto postępowanie kontrolne.

W wyniku kontroli nakazano zwrócić ulgę przyznaną za rok 2008 i częściowo za rok 2009. Łącznie z odsetkami państwo Zielińscy musieli zapłacić prawie 600 złotych. Mimo, iż tę kwotę oddali, US upomniał się dodatkowo o kolejne 327 zł zajmując konto bankowe męża pani Sylwii.

- Nie możemy ustalić, z jakiego tytułu jest ta opłata dodatkowa. Próbowałam dozwonić się w tej sprawie do US w Łęczycy, ale urzędnicy odsyłają mnie do urzędu w Kutnie i w rezultacie nie wiem, za co mam zapłacić - skarży się kobieta.

Oliwia do 4 roku życia nie p o r u - s zała s i ę sa-

modzielnie, w tej chwili pięciolatka chodzi, jednak wciąż w ograniczonym zakresie. Dodatkowo dziewczynka cierpi na epilepsję, autyzm, obniżone napięcie mięśniowe i nie mówi. Na kompleksowe leczenie Oliwii składają się turnusy rehabilitacyjne, których roczny koszt oscyluje w granicach 42 tysięcy złotych, wizyty u specjalistów, określona dieta, a także sprzęt dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Roczne wydatki na pomoc Oliwce pani Sylwia szacuje na 55 tysięcy złotych.

- Dzięki Bogu możemy liczyć na pomoc instytucji do - bro-

czynnych, córka jest pod opieką Fundacji „Zdażyć z Pomocą”, inaczej nie mielibyśmy szans na specjalistyczną rehabilitację - podkreśla Sylwia Zielińska. - Zrezygnowałam z pracy, by poświęcić się wyłącznie dziecku, bo poza nakładami finansowymi, leczenie wymaga również ogromnej energii i czasu. Jakby tego było mało, muszę się jeszcze tłumaczyć przed urzędnikami jakbym była oszustką, a przecież nie kupiłam sobie tego orzeczenia o niepełnosprawności - mówi rozżalona kobieta.

Pani Sylwia zwraca także uwagę na nieprzystosowanie łączącego US dla potrzeb osób niepełnosprawnych. - Chcąc złożyć oświadczenie i donieść dokumenty musiałam wnieść córkę na piętro - słyszymy.

Zadzwoniliśmy do Urzędu Skarbowego pod koniec tygodnia, aby zapytać o dodatkową opłatę dla państwa Zielińskich w kwocie 327 złotych. Usłyszeliśmy jednak, że przez telefon informacja nie zostanie redakcji udzielona. Do tematu powrócimy.

Tekst i fot. (róża)



Sylwia Zielińska oddała już skarbowce pieniądze wraz z odsetkami. Nie wie jednak dlaczego naliczona została jeszcze dodatkowa opłata

Nie ma bieżącej wody i użera się z synem pijakiem

GM. ŁĘCZYCA

Jan Józwiak, były sołtys Siedlca i prezes miejscowej OSP, poinformował redakcję o spartańskich warunkach w jakich mieszka Wanda Benbnowicz.

- Niedawno pojechaliśmy do pani Wandy, aby wypompować z piwnicy domu wodę. Przeżyliśmy szok, bo w wodzie pływamy potopione psy - mówi J. Józwiak.

- Piwnica domu została zalana w wyniku pęknięcia niezabezpieczonych rur przed zimą - opowiada naszej dziennikarce Anna Pągowska, siostrzenica pani Wandy. - W tej chwili nie ma bieżącej wody, do mycia używają wody z przydomowej studni, a do spożycia służy im woda butelkowana. Chciałam pomóc cioci wcześniej, ale kilkanaście nieszczepionych psów biegło po posesji, bałam się wejść. Ona kocha te zwierzęta i tak mnożyły się tu od dawna.

Pan Jan dodaje, że dopiero w ubiegłym tygodniu sprawą psów zajęli się pracownicy opieki. Zamknęli je wszystkie w stodołę. Codziennie panowie z opieki je dokarmiają i wypuszczają na 3-4 godziny do kocy.

Po interwencji pana Jana opiekunki odwiedziły także panią Wandę. Jednak poza dostarczeniem chleba i środków czystości niewiele zrobiły. Psów do schroniska nie oddano, bo schronisko każe sobie za nie płacić.



Na zdjęciu Jan Józwiak i pani Wanda

Syn pani Wandy od lat nie pracuje, obydwoje utrzymują się z jego renty i jej emerytury. Jest codziennie pijany, posikany i bardzo często agresywny. Pije wszystko, łącznie z denaturatem - mówią osoby zaniepokojone losem pani Wandy. - Wymaga podjęcia natychmiastowego leczenia odwykowego. W roku 2011 był przez kilka miesięcy leczony w ośrodku w Warcie, po wyjściu jednak sytuacja powróciła do poprzedniego stanu rzeczy.

Zdaniem pani Anny obydwoje wymagają opieki specjalistów. Ja teraz tu sprzątam, myję ich i próbuję pomóc, ale co mogę zrobić na dłuższą metę? Ciocia wymaga opieki medycznej - dodaje.

Lekarz internista „osłuchał” panią Wandę, zalecił wizytę u ortopedy z uwagi na niesprawną prawą rękę. Kobieta czeka też wizyta u lekarza psychiatry na początku

marca. Pani Wanda, podobnie jak jej syn, zdecydowanie gubi się w otaczającej ją rzeczywistości - nie zna dokładnej daty urodzenia, nie orientuje się w sprawach, które dotyczą jej bezpośrednio, dodatkowo ma tendencję do opowiadania niestworzonych historii - twierdzi siostrzenica. Myślę, że obojgu byłoby lepiej w domu pomocy, gdzie objęci byłiby specjalistyczną, całodobową opieką, bo tu co to za życie? - dodaje.

Faktycznie dom wygląda strasznie - wszystko jest bardzo brudne, niesprawne, a wiele elementów wyposażenia, jak na przykład stary piec węglowy, stanowi zagrożenie.

Opieka nie interesuje się losem biednych, starych ludzi - twierdzi Jan Józwiak. - Dlatego postanowiłem zwrócić się do redakcji.

(róża)

reklama



poland
food

SKUP MLEKA

POLAND FOOD Marek Gorzkowski
oddział MLECZARNIA TOPOLA KRÓLEWSKA
Najlepsze warunki współpracy w regionie!
Wsparcie finansowe przy zakupie
krów mlecznych itp.

Zadzwoń, sprawdź nas!
Kierownik Skupu: 881 655 200
Właściciel: 519 059 753



Poland Food
Marek Gorzkowski
ul. Grunwaldzka 6
62-200 Gniezno
NIP: 784 175 80 70
tel. 61 646 0359
fax 61 669 0359
www.polandfood.com.pl

Bije mnie syn i jego żona – twierdzi pani Teresa

ŚWINICEWARCKIE

Teresa Sobczak dobiega 70-ki. Nie ma spokojnej jesieni życia. - Jestem maltretowana przez najbliższych – słyszymy.

Połamane żebra, liczne siniaki, rany – pani Teresa pokazuje lekarskie obdukcje i zaczyna opowiadać o swoim dramacie.

- Gdy syn ożenił się 8 lat temu, to myślałam, że będę miała w domu córkę o której tak marzyłam. Liczyłam też na pomoc, bo człowiek coraz starszy i sił brakuje. Niestety, wraz z powiększeniem rodziny zaczął się prawdziwy horror – słyszymy od T. Sobczak. - Nigdy nie zapomnę tego, jak synowa dusiła mnie poduszką. Leżałam w łóżku i zwróciłam uwagę, że należy przewinąć Patryczka, mojego wnuczka. Wtedy Magda wpadła w szał. Chwyciłam poduszkę, którą zakryła mi twarz. Tylko cudem udało mi się wyrwać z jej mocnego uścisku.

Według słów pani Teresy z każdym rokiem synowa sta-

wała się coraz bardziej agresywna.

- Wydaje mi się, że jest chora. Najgorsze jednak, że przy niej zmienił się mój syn. Także zaczyna mnie już bić. Łatwo wpada w gniew. Kiedyś, po kłótni którą zaczęła jego żona, rzucił mnie na podłogę. Razem z Magdą zaczęli mnie kopać. Połamali mi żebra.

Teresa Sobczak powiedziała nam, że już niejednokrotnie uciekała z domu do pobliskiego lasu lub na pola.

- Taki los mnie spotkał. Nigdy bym się tego nie spodziewała. Policja, która przyjeżdża do nas na interwencje, doraźna mi, abym poszła do sądu. Nie mam jednak serca,

- Jestem bita po całym ciele, najczęściej pięściami po głowie – słyszymy



Pani Teresa pokazuje obdukcje lekarskie

by skarżyć syna. Może zrozumie jaką krzywdę mi wyrządza.

Pani Magdalena zupełnie inaczej przedstawia sytuację.

- To teściowa jest agresywna – przekonuje. - Mamy już tego dosyć i jeśli nic się nie zmieni, to my pójdziemy do sądu.

Jak synowa Teresy Sobczak tłu-

maczy połamane żebra teściowej?

- Pobiegła do lasu i na pewno się przewróciła. A później opowiada, że to ja z Piotrem (syn pani Teresy) ją pobiliśmy. To wariacka – słyszymy od pani Magdaleny.

Ostatnia obdukcja, którą pokazała nam T. Sobczak, jest z datą 27 stycznia. Lekarz stwierdził liczne

siniaki, które najprawdopodobniej są skutkiem pobicia.

- Nie wiem już co robić – mówi ze łzami w oczach starsza pani. - Chcą zrobić ze mnie wariatkę. Może faktycznie lepiej by było, jakbym wylądowała w jakimś psychiatryku. Tam miałabym chociaż spokój... tekst i fot. (stop)

Sprawa radnego Skalskiego i osób niepełnosprawnych Z urzędu wynoszone ważne dokumenty?

DASZYNA

W ubiegłym tygodniu zostaliśmy poinformowani, że z urzędu gminy w Daszynie wynoszone są ważne dokumenty, pokwitowania diet a także same diety, które są wypłacane radnym w prywatnym budynku. Nasz Czytelnik twierdzi, że łamane są przepisy.

- Proszę zainteresować się sprawą, bo to chyba jedyny urząd w Polsce, gdzie komisje zwoływane są w prywatnym budynku a radni dyskutują o ważnych sprawach gminy jakby byli na jakimś spotkaniu towarzyskim. Przewodniczący komisji też siedzi w domu i bierze pieniądze – czytamy w mejlu nadesłanym na redakcyjną pocztę.

Dowiadujemy się, że komisje zwoływane są w domu radnego Mariana Skalskiego, który jest przewodniczącym komisji rozwoju społeczno - gospodarczego i jednocześnie sołtysem Jackowa. Samorządowiec jest niepełnosprawny, z powodu cukrzycy ma amputowane nogi.

- To nie jest tak, że podczas każdej komisji siedzę w domu i pobieram pieniądze. Są komisje z udziałem wójta czy też sekretarza na które jadę specjalistycznym autem do urzędu gminy. Tak samo jest zresztą w sytuacji, gdy odbywa się sesja – mówi radny Skalski.



Schody do urzędu. Dla osób na wózkach nie do pokonania

Skąd całe to zamieszanie o domowe komisje? Chodzi o to, że urząd nie posiada podjazdu dla osób niepełnosprawnych. Zarówno Marian Skalski jak i pozostali niepełnosprawni mieszkańcy gminy wnoszeni są na wózkach do urzędowego budynku.

- Od lat mówi się o potrzebie budowy podjazdu dla niepełnosprawnych. Szkoda, że konkretna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła – słyszymy od przewodniczącego komisji rozwoju społeczno - gospodarczego.

Mariusz Gralewski, sekretarz gminy Daszyna, jest zaskoczony

skargą na domowe komisje. - Żadne ściśle tajne dokumenty nie są wynoszone z urzędu. Zresztą niektóre komisje odbywają się również w terenie. Nie ma żadnych przeciwwskazań, aby radni dyskutowali o sprawach gminy w domu przewodniczącego Skalskiego. Nie są to spotkania towarzyskie, z każdej takiej komisji powstaje protokół – mówi sekretarz.

Radny za każde posiedzenie w komisji otrzymuje 210 złotych, przewodniczący 240 złotych. Takie same stawki są za udział w sesjach. (stop)

Od 1 marca ruszają zapisy do przedszkoli

ŁĘCZYCA

Rekrutacja do miejskich przedszkoli potrwa od marca do końca kwietnia.

Państwowe placówki bezpłatnie opiekują się naszymi pociechami przez 5 godzin dziennie, każda kolejna godzina w przedszkolu kosztuje złotówkę. Przedszkola miejskie

w Łęczycy oferują dzieciom m. in. rytmikę, zajęcia logopedyczne, zajęcia kompensacyjne wyrównujące deficyty rozwojowe i zajęcia plastyczne, w miarę potrzeb placówki realizują także gimnastykę korekcyjną. 5- i 6-latki mogą uczyć się języka angielskiego w ramach zajęć dodatkowych. Stawka żywieniowa wynosi sześć złotych dziennie.

(róża)



Od ofert mogło zakreślić się w głowie

ŁĘCZYCA

X Targi Edukacyjne, podczas których zaprezentowało się 6 szkół z powiatu, zgromadziły w hali sportowej gimnazjum wielu uczniów i rodziców.

Kasia Szczepaniak, uczennica gimnazjum, najbardziej zainteresowana była klasą mundurową, którą w swojej ofercie może pochwalić się Zespół Szkół im. Jadwigi Grodzkiej w Łęczycy.

- Szczególnie ciekawa jestem, jak wyglądają zajęcia praktyczne w szkole - przyznaje uczennica, która nie wyklucza związania swojej przyszłości ze służbami mundurowymi.

Jak udało nam się dowiedzieć, klasa mundurowa cieszy się dużym zainteresowaniem płci pięknej. W jednej z klas na trzydziestu uczniów dziewcząt uczą się aż 14 - podkreśla Katarzyna Andrzejczak, germanistka. Szkoła w ramach bezpłatnych zajęć dodatkowych oferuje m. in. kurs strażacki, wspinaczkowy, zajęcia ze spadochronem, a także kurs samoobrony. Poza klasą mundurową, gimnazjaliści decydujący się na edukację w tej placówce, do wyboru mają także klasę humanistyczno-dziennikarską i biznesowo-prawną.

II Liceum im. Kazimierza Wielkiego kuszą bogactwem klas profilowanych. Gimnazjaliści do wyboru mają klasę ekonomiczną, politechniczną, medyczną, prawniczą i klasę sportową. Tę ostatnią, szkoła proponuje tegorocznym absolwentom gimnazjów.

- Od września zapraszamy do klasy sportowej, która w ramach zajęć wychowania fizycznego oferuje m. in. zumbę - mówi z uśmiechem atrakcyjna licealistka Sandra Marciniak. - Wychodzimy naprzeciw obowiązującym trendom, udowadniając, że lekcje wf-u nie muszą być złą rzeczą.

Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku proponuje gimnazjalistom uzyskanie tytułu technika mechanizacji rolnictwa, agrobiznesu i żywienia.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łęczycy stawia na edukację fachowców. Tej ofercie przyglądał się między innymi Patryk Tracz, uczeń drugiej klasy gimnazjum.

- Chciałbym w przyszłości zdobyć tytuł technika pojazdów samochodowych, w tej chwili orientuję się, gdzie i w jakim zakresie szkoła oferuje praktyki, od tego będę uzależniał wybór szkoły - mówi Patryk.

ZSP nr 1 w Łęczycy promuje także nowy kierunek - operator maszyn

i urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych. Jak podkreśla dyrektor szkoły, Jarosław Świtoń, kierunek zyskuje na atrakcyjności dzięki współpracy z firmą HTL, która zapewnia zajęcia praktyczne i egzaminy. Współpraca szkoły zawodowej z zakładem pracy daje duże szanse przyszłego zatrudnienia.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Stemplewie wychodzi z ofertą do fachowców i daje możliwość pracy ślusarzom, krawcom, fryzjerom, rolnikom, pomocnikom gospodarstwa domowego a także pracownikom wyrobów pamiątkarskich.

Do zawodu kucharza i cukiernika obiecuje przygotować uczniów Zespół Placówek Edukacyjno-Wychowawczych w Łęczycy.

Odwiedzający X Targi Edukacyjne w Łęczycy uznali wydarzenie za bardzo atrakcyjne, dobrze przygotowane i pomocne w wyborze dalszej ścieżki edukacyjnej. Młodzież oceniła ofertę oświatową jako zróżnicowaną, nowoczesną i deklaratywną chęć podjęcia nauki na terenie powiatu łęczyckiego, jedynie nieliczni rozważają ofertę szkół ponadgimnazjalnych poza regionem.

Tekst i fot. (róża)



Bałagan w centrum. Antywizytówka miasta



ŁĘCZYCA

Śmieci, które walają się na trawnikach i przy żywopłotach, krzywe i brudne znaki drogowe, pochylone słupki przy ulicach, gruz pod blokami - to wszystko składa się na bardzo negatywne wrażenie. Co najgorsze na takie

widoki jesteśmy narażeni w samym centrum miasta. Gdzie są służby komunalne odpowiedzialne za sprzątanie? Czy „fachowcy” czekają na powrót zimy i obfite opady śniegu, które zakryłyby nieczystości? Nie tędy droga... czas najwyższy wziąć się za pracę.

(róża)



Pierwsze PIT-y trafiają do skarbówki

ŁĘCZYCA

Dotychczas do Urzędu Skarbowego w Łęczycy wpłynęło już ponad 500 zeznań podatkowych na formularzu PIT-37. Warto podkreślić, że aż 21% zostało przesłanych drogą elektroniczną.

Do składania e-Deklaracji zachęca Urząd Skarbowy, który w celu ułatwienia płatnikom składania deklaracji w formie elektronicznej przygotował specjalne stanowisko. Pracownicy urzędu służą pomocą także przy wypełnianiu i wysłaniu rozliczenia.

Dzięki elektronicznym deklaracjom mamy szansę szybciej uzyskać zwrot podatku i wyeliminować błędy. Program komputerowy podpowie nam, które obszary należy wypełnić, a następnie automatycznie wyliczy obowiązkowe parametry.

Ci, którzy jeszcze nie złożyli zeznań, mogli niedawno w łęczyckiej skarbowce dzięki spotkaniu edukacyjnemu „zasady składania



W urzędzie skarbowym przekonują do składania deklaracji za pośrednictwem internetu

deklaracji podatkowych drogą elektroniczną” przyswoić niezbędną wiedzę.

Do 30 kwietnia zeznanie roczne za 2013 rok muszą złożyć zarówno osoby, które płacą podatek według skali (18 lub

32 proc.), jak i ci, którzy wybrali stawkę liniową (19 proc.). W tym terminie złożyć trzeba też: PIT-36 (działalność), PIT-36L (liniowy), PIT-37 (praca), PIT-38 (giełda), PIT-39 (nieruchomości).

(róża)

Smutne życie Cyganów w Ozorkowie

Myli się ten, kto twierdzi, że cygańskie życie jest beztroskie i kolorowe. Jestem przykładem tego, jak bardzo codzienność może dać się człowiekowi we znaki. Z nostalgią wspominam stare czasy – mówi Kamila Dyszko, jedna ze starszych Cyganek żyjących w mieście.

Odwiedzamy romskie mieszkanie w jednej z ozorkowskich

kamienic. Pani Kamila zachęca, aby rozejrzeć się wokół.

- Widzi pan jak skromnie mieszkamy. Złota tu nie ma. Ludzie myślą, że dobrze nam się powodzi. Ze Cygan zawsze sobie poradzi. A tak nie jest – słyszymy.

Romka jest podopieczną MOPS. Otrzymuje co miesiąc 520 złotych. Pieniądzy brakuje na czynsz i lekarstwa.

- Mąż mi umarł. Razem ze mną jest mój wnuczek. Jego rodzice za chlebem wyjechali do Anglii. Nie zarabiają tam dużych pieniędzy. Po prostu zarabiają na życie, bo tu nie mieliby nic. Zostałam w Ozorkowie, tu jest mój dom. Jest jednak bardzo ciężko, jestem chora i czasami nie płacę czynszu, bo wydaję pieniądze na lekarstwa – słyszymy.

Rykardo, wnuczek pani Kamili, nie chce jechać za granicę. - Z babcią jest mi dobrze – mówi chłopiec.

Szare życie, w szarej kamienicy. Smutna historia rodziny borykającej się z codziennością. Pozostały wspomnienia.

- Pamiętam jak jeździliśmy taborami po całej Polsce. Tam był nasz dom, gdzie się akurat zatrzymaliśmy. Też było biednie, ale była wolność, radość i po prostu lepsze życie. Nic praktycznie z tego nie zostało, no chyba, że wróżenie z kart. Do tej pory przychodzą do mnie mieszkańcy i pytają o swoją przyszłość – mówi Kamila Dyszko.

(stop)



Kamila Dyszko z nostalgią wspomina stare, dobre czasy



... dawne życie poszło w dal

Nie ma zabezpieczenia, bo... nikt do tej pory do dziury nie wpadł



Zaskakująca
odpowiedź
magistratu!

OZORKÓW

Zdjęcie, które wykonaliśmy na początku ubiegłego tygodnia mówi samo za siebie. Nie trzeba nikogo przekonywać (chyba, że urząd miasta), że pozostawiony bez żadnych zabezpieczeń wykop stanowi ogromne zagrożenie dla przechodniów.

- Ostatnio dziura została pogłębiona. Widziałem koparki, które wybierały piach. Robią to po to, aby woda z pobliskiego podwyższonego

terenu mogła spływać właśnie do tego wykopu – powiedział nam jeden z mieszkańców. - Moim zdaniem przy tak dużym i głębokim wykopie powinny zostać ustawione barierki. Przechodzą tędy na osiedle dzieci, osoby starsze. O nieszczęśliwym wypadku jest bardzo łatwo.

Co na to magistrat?

- Dół chłonny wybudowany został w latach 90-tych. Służy do odbioru nadmiaru wód z ul. Cichej i Cmentarnej. Nigdy nie było żadnych zgłoszeń ze strony mieszkańców, by

wykop ogrodzić bądź zabezpieczyć w inny sposób. Nigdy też nie było zgłoszenia, by ktokolwiek do tego wykopu wpadł bądź wjechał. Dół ten nie był zabezpieczany także w poprzednich kadencjach – informuje Izabela Dobrynin, rzecznik prasowy burmistrza Ozorkowa.

Wygląda więc na to, że dopóki nikt do ogromnego wykopu nie wpadnie, dopóty dziura nie zostanie zabezpieczona. Zaskakujący tok urzędniczego myślenia.

Tekst i fot. (stop)

Bagno w środku miasta



Tak wygląda droga w centrum miasta

OZORKÓW

Andrzej Kołodziejski, jako jeden z wielu mieszkańców domów przy ul. ks. Stypułkowskiego, zwrócił uwagę na fatalny stan gruntowej drogi okalającej miejski skwer. Po ostatnich roztopach droga praktycznie jest nieprzejezdna. Samochody i piesi grzęzną w błocie.

- Nie mamy już siły co roku prosić miasto o porządne prace naprawcze tej gruntowej drogi. To wstyd, że ulica położona w centrum miasta w bliskim sąsiedztwie urzędu miasta tak wygląda – słyszymy od pana Andrzeja.

- Droga przy skwerze przy ul. Stypułkowskiego jest wyrównywana równiarką dwa razy do roku. W tym roku będzie tak samo. Równanie zaplanowano na przełom lutego



i marca. W tym roku mieszkańcy nie pisali w tej sprawie do urzędu – mówi Izabela Dobrynin z biura prasowego magistratu.

(stop)

LUMBAGO	OTOCZENIE, OKRĄŻENIE	ODDAWANY NA BRAMKĘ RYWAŁI	ODGŁOS ŁAMANYCH GAŁĘZI	PROWADZI Z POWIERZCHNI DO ZŁOŻA SZEREG	ZMIERZWIONY WŁOS	SKRZYNIA	GRAŁ LEONA ZAWODOWCA	IMIĘ KLOSSA
					PRZEDSTAWICIELSTWO		12	PIĘĆ OBIADU
6				8		IMIĘ SZYBOWNICZKI DANKOWSKIEJ		21
UPIÓR JERZY TUREK W FILMIE "MIS"				15		REGUŁA, ZASADA		
22						INSERAT IMIĘ SCENOGRFA BIELICKIEGO		2
TRUJĄCY TLENEK WĘGLA				BIEG Z PAŁECZKAMI	19	DYNASTIA CHIŃSKA	ZAWSZE MODNY TANIEC	20
				SKRYTKA				KAŻDY MA DWA KOŃCE
ODCZYTYWANY Z ZEGARA	23			BIAŁA I BEZ CIAŁA	14		PRZEŁYWA PRZESZCZEGINSKI	REPERACJA
MIASTO NA MAZURACH		ŁĄZAWY KOCHANEK W "SŁUBACH PAŃSKICH"	BEZBARWNA, PALNA CIECZ NIEBIESKA OKALA ZIEMIĘ				10	TRUCIENNA ZMIŁ
4				OSTAN (REGION) W POŁUDNIOWO-ZACHODNIM IRANIE	"...! TO NIE WYPADA!" - PRZEDWOJENNY FILM	"GŁOŚNE" MIASTO	PRZEDSTAWICIEL SUBKULTURY MŁODZIEŻOWEJ	POLSKI ZESPÓŁ MUZYCZNY
POSTRZEPIONA LINIA BRZEGOWA							JERZY, DYRYGENT DAWNY WYWIĄCZ PŁAM	URZĄDZENIE DO RÓŻNOCYNY TERENÓW
MITOLOGICZNY DUSZEK	IMIĘ DYBOWSKIEGO, PODRÓŻNIKA I LEKARZA	3			1	9	POTOMEK DROMADERA I BAKTRIANA	
16			7	PUSTYNNY KOTLINY ILASTA			IMIĘ PIOSENKARZY FARNY	11
WŁADCA ARABSKI	BOCZNA W KOŚCIELE				LITERA ROZPOCZYNAJĄCA ROZDZIAŁ			18

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

UŚMIECHNIJ SIĘ



Trzy blondynki grają w karty, pierwsza mówi:

- As.
- Druga:
 - Dzwonek.
- Trzecia:
 - Pójdę otworzyć.

* * *

Teściowa wybiera się gdzieś rowerem.

- A więc się pyta:
- Gdzie się teściowa wybiera tym rowerem??
- A na cmentarz.
- A kto rower przyprowadzi?

* * *

Pani na lekcji do Jasia:

- Jakie kroki trzeba podjąć kiedy spotka się wściekłego psa?
- Jak najdłuższe.

* * *

Na egzaminie.

Po kilku zadanych pytaniach profesor mówi do studenta:

- Leje pan wodę.
- Panie profesorze, cóż zrobić, skoro temat jak rzeka.

* * *

Żona do męża:

- Jak ci smakował obiad?
- Czy ty zawsze musisz szukać pretekstu do kłótni?

* * *

Rycerz zgłasza się do króla po powrocie z długiej wyprawy.

- Czego dokonałeś, dzielny rycerzu? - Spytał król.
- Panie - tygodniami rabowałem, mordowałem i gwałciłem we wszelkich wsiach i miastach należących do Twoich wrogów na zachodzie.
- Zaraz, ale ja nie mam wrogów na zachodzie!
- Już masz Panie.

* * *

Ładna dziewczyna w metrze. Siedzący naprzeciwko facet

„pożera” ją wzrokiem. Dziewczyna udaje, że tego nie zauważa. W końcu jednak zwraca się do niego z przekąsem:
- Powoli może pan mnie zacząć ubierać. Na następnej stacji wysiadam...

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 74: Co dobre, to zdrowe.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Zupa serowa z mięsem i porem

Składniki
Mięso mielone wieprzowe 50dag
Pieczarki 40dag
Por biała część 2szt.
Serki topione dwa po 10dag
Pieprz, wegeta, papryka słodka
mielona, liście laurowe i ziele
angielskie
Przygotowanie
Można robić na rosole który zo-
stanie natomiast można przygo-
tować sobie wywar jak na każdą
zupę na taki wywar (około 3l)
wrzucamy dwa serki topione
liście laurowe i ziele angielskie

i zostawiamy na wolnym ogniu aby serki się rozpuściły. Co jakiś czas mieszamy je sobie w garnku. Można je też rozprzawdzić w nie wielkiej ilości ciepłego mleka. W czasie kiedy serki się rozpuszczają na patelni wlewamy 3łyżki oleju wrzucamy mięso i posypujemy je papryką słodką . Przesmażamy a następnie dodajemy do mięsa por wcześniej umyty i pokrojony w piórka oraz wyczyszczone i pokrojone w grubsze plasterki pieczarki. Doprawiamy wegetą i pieprzem. Mieszamy i dusimy aż wszystko zmięknie. Gotowe mięso z warzywami wrzucamy do rosółu z serkami wszystko dokładnie łączymy. Próbuemy i ewentualnie doprawiamy.

Nieczeki w sosie

Składniki
Nerki wieprzowe 2 szt.
Cebula duża 1 szt.

Mąka 1 łyżka
Tłuszcz do smażenia.
Pieprz sól, Maggi
Przygotowanie
Nereczki przeciąć wzdłuż oczyścić.
Namoczyć w wodzie na 1 godz. Po
tym czasie wodę odlać dać świeżą
i obgotować z 10 min. Wodę odlać i
czynność tą powtarzać 4-5 razy. Na
patelni usmażyć cebulę pokrojoną
w piórka podsypać mąką i chwilę
jeszcze podsmażać. Dać ugotowane
i pokrojone nereczki, podlać wodą
by sos miał gęstą konsystencję.
Doprawić do smaku i zajądać.



Kakaowe andrutu babuni

Składniki
opakowanie wafli (mogą być okrągłe lub prostokątne)
3 jajka
1 ½ szklanki cukru
1 kostka masła
3 łyżki kakao

Przygotowanie
Jajka i cukier łączymy ze sobą w misce umieszczonej nad kąpielą wodną. Podgrzewamy całość ok. 5 min. (nie gotujemy!), ale tak by jajka się nie ścięły. Musimy uważać z płomieniem i podgrzewać z wyczuciem, cały czas mieszając. Następnie dodajemy masło i kakao, podgrzewamy i mieszamy ok. 10 minut. Masa powinna się lekko spienić. Po upływie 10

minut zdejmujemy masę z ognia. Chwilę czekamy aż ostygnie. Następnie na blacie rozkładamy andruty i smarujemy je ciepłą masą. Gdy przełożymy wszystkie wafle, odkładamy nasz blok andrutowy w chłodne miejsce, aby masa stężała i dobrze związała całość.



PORADY NASZYCH CZYTELNICZEK

By smażone pieczarki były jędrne i nie ściemniały, wrzuc je na patelnię bez tłuszczu. Gdy puszcza sok, poczekaj, aż odparuje. Wtedy dopiero dodaj masło.

Dni Otwarte w ZSP nr 1 w Łęczycy

Po raz kolejny w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łęczycy odbyły się Dni Otwarte dla gimnazjalistów. Dyrekcja, uczniowie i nauczyciele z wielkim zaangażowaniem pełnili funkcję gospodarzy. Ekspozycje poszczególnych kierunków kształcenia znalazły uznanie wśród uczniów. Młodzież mogła zapoznać się z teoretyczną i praktyczną nauką poszczególnych zawodów, skosztować pysznych potraw przygotowanych przez uczniów z kierunków gastronomicznych, zobaczyć i poznać tajniki reklamy, hotelarstwa, fryzjerstwa, mechaniki pojazdowej, gastronomii, spedycji oraz zapoznać się z nowoczesnymi technologiami stosowanymi w branży budowlanej i wykończeniowej.

Monika Borkowska



Mieszkają w ruinie i sami robią remonty

OZORKÓW

Mieszkańcy zabytkowego domu przy ul. Zgierskiej zadzwonili do redakcji z prośbą o nagłośnienie ich problemów z Ozorkowskim Przedsiębiorstwem Komunalnym.

- Budynek się rozpada i większość remontów musimy wykonywać sami. Jesteśmy zbulwersowani tym, że w przedsiębiorstwie komunalnym lekceważą nasze apele o niezbędne prace modernizacyjne - słyszymy od zdenerwowanych lokatorów.

Piotr Skwira, jeden z mieszkańców ponad stuletniego domu, wspomina jak sam musiał docieplać na zewnątrz budynek.

- Kupiłem piankę budowlaną, którą zatykałem dziury między spróchniałymi deskami. Wziąłem się za robotę, bo pracownicy komunalni nie przyjechali do nas, choć

wiedzieli w jakim stanie jest dom - słyszymy od pana Piotra.

Nie tak dawno silny wiatr zerwał z dachu budynku papę. Jak prace naprawcze pracowników komunalni oceniają lokatorzy domu?

- Tragedia - mówi P. Skwira. - Zamiast na gorąco położyć nową papę, robotnicy przybili gwoździami fragmenty papy i znów leje się woda z dachu, gdy pada deszcz. Totalna fuzzerka.

Alicja Jabłońska też bardzo negatywnie wypowiada się o przedsiębiorstwie komunalnym.

- Prosiłam o wymianę starych drzwi, które były nieszczelne. Chorowały mi dzieci. Żadnej reakcji ze strony OPK nie było. W końcu kupiłam nowe drzwi. Oplaciłam fachowców, którzy je zamontowali. Mój syn odmalował klatkę schodową, bo również nie mogliśmy doprosić się takich prac. Sami odgarniamy śnieg, przycinamy gałęzie drzew rosnących przy naszym



Piotr Skwira mówi, że musiał sam uszczelniać drewnianą elewację

domu, sprzątam. Wyręczamy OPK. Przecież tak nie powinno być - słyszymy od pani Alicji.

Kolejna lokatorka domu pokazuje niezabezpieczoną dziurę od szamba.

- Ponad dwa tygodnie temu zgłaszaliśmy ten problem. I nic. Boimy się o dzieci, które mogą wpaść do tej głębokiej dziury.

O komentarz poprosiliśmy w przedsiębiorstwie komunalnym.

- To nieprawda, że dziura od szamba nie została zabezpieczona. Krótko po informacji w tej sprawie od mieszkańców zabezpieczyliśmy dziurę - zapewnia **Mirosław Wyszowski**, administrator. - Jednak, gdy po kilku dniach przyjechaliśmy ponownie na miejsce, już tego zabezpieczenia w postaci drewnianej płyty nie było. Oczywiście znów zabezpieczymy

dziurę w szambie. Jeśli chodzi o dach, to mieszkańcy się mylą. Papa, która została położona, nie wymaga grzania i można ją było przybić gwoździami. Co do drzwi... lokatorzy powinni zawsze tego typu prace zgłaszać. Samodzielne wykonywanie remontów jest niezgodne z przepisami. Tego typu zgłoszeń mamy mnóstwo. Rozumiem rozżalenie mieszkańców, ale trzeba czekać na swoją kolej.

Tekst i fot.

Pani Alicja nie mogła dłużej czekać. Pokazuje drzwi za które sama zapłaciła



Okna już dawno powinny zostać wymienione na nowe - twierdzą lokatorzy

Nie chce być burmistrzem

Podobno nie wchodzi się kolejny raz do tej samej rzeki. Tej zasadzie hołduje na pewno Piotr Giziński, który przysłał do redakcji oświadczenie w którym pisze, iż nie zamierza ubiegać się o stanowisko burmistrza Ozorkowa. Dodaje ponadto, że nie reprezentuje niedawno powstałego stowarzyszenia „Nasz Dom Ozorków”.

- Rozważam natomiast ewentualny udział w wyborach do Rady Powiatu Zgierskiego - czytamy w oświadczeniu. - Ale ostatecznej

decyzji jeszcze nie podjąłem.

Dla stowarzyszenia to na pewno spore zaskoczenie. Przedstawiciele Naszego Domu Ozorków, z którymi rozmawialiśmy, mieli duże nadzieje na to, że ich kandydatem będzie były burmistrz miasta. Zapewniali gazetę, że namówią Piotra Gizińskiego do udziału w walce o urząd. Co teraz?

- Mamy drugiego kandydata i niedługo mieszkańcy poznają jego nazwisko - mówi Bogdan Kuropatwa. (stop)

OZORKÓW

Mieszkańcy przecierają oczy ze zdumienia na widok kompletnie zniszczonej wiaty przystankowej przy ul. Zgierskiej. Wandalę pastwili się nie tylko nad bocznymi ściankami przystanku, powyginali również metalową konstrukcję.

- Brakuje mi słów. To musiała zrobić jakaś dzicz - słyszymy od starszej mieszkanki. - Niektóre wiaty w mieście też są zniszczone, ale takiej dewastacji jeszcze nie widziałam. - Teraz są inne czasy. Niektórzy są nieobliczalni. Dewastują przystanki dla rozrywki, także biją ludzi dla rozrywki. Szczerze mówiąc, boję się wychodzić wieczorami z domu. W Ozorkowie jest niebezpiecznie - dodaje inny



mieszkaniec oczekujący przy Zgierskiej na przyjazd „46”.

Wiatą w najbliższym czasie ma zostać naprawiona. Nie wiadomo

jednak kiedy to nastąpi. Służby z podobnymi pracami mają huk roboty.

(stop)

Został skazany za pedofilię. Za kratki nie poszedł

OZORKÓW

Strach, szok, niedowierzenie – to najczęstsze odczucia naszych Czytelników, którzy poinformowali nas o bulwersującej sprawie dewianta seksualnego. Oczywiście najbardziej obawiają się rodzice dziewczynek. Ofiarą była 14-latk.

Gdy w ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy mejle z informacją o zbrodni, nie chcieliśmy w to uwierzyć. Jak to możliwe, aby ktoś skazany za pedofilię mógł być na wolności? W Ozorkowie, mieszkańcy z którymi rozmawialiśmy, dobrze znają 30-latk. Niedawno wyszedł z aresztu śledczego w Łodzi, w którym spędził kilka miesięcy.

- Jeździ firmowym autem, chodzi po ulicy, do sklepu, uśmiecha się. A przecież wielu pamięta co zrobił dziewczynce – słyszymy od jednej z mieszkanki. - Jak tak można? To niebezpieczny człowiek i powinien być odizolowany od społeczeństwa.

O 30-latk (jego nazwisko znane redakcji) pytamy również na ulicy, przy której mieszka.

- W mieście mówi się o tym zdarzeniu. Wiem tylko, że podobno miało dojść do gwałtu. Widzę go codziennie. Powiedziałabym normalny facet. Ale nigdy nie wiadomo, co siedzi w człowieku... - mówi kolejna nasza rozmówczyni.

Dziennikarz udał się pod wskazany adres, do domu skazanego za pedofilię. Budynek jakich wiele. Czerwona dachówka, ceglana elewacja. Niczym niewyróżniająca się architektura, ogródzony ogródek.

Dzwonimy przez domofon zainstalowany w furtce.

- Proszę chwilę poczekać. Zaraz będzie – słyszymy kobiecy głos.

Faktycznie, po kilku minutach przed bramą podjeżdża firmowe auto. Zaskoczony naszą wizytą 30-latek z oporami, ale odpowiada na pytania.

- Ona miała 15 lat i nie doszło do żadnego gwałtu. Będę się odwoływał od wyroku – mówi skazany mieszkaniec Ozorkowa.

Krótko i rzeczowo. Żadnej skruchy. Czy mogliśmy spodziewać się ataku, który nastąpił na dziennikarza dosłownie 5 minut po tej rozmowie? Mieszkańcy przestrzegali nas, że 30-latek nie panuje nad emocjami.

Mężczyzna wygrażał dziennikarzowi, który był w samochodzie, chciał wybić szybę w aucie.

- Jak tekst ukaże się w gazecie, to pożałujesz – groził 30-latek.

Na miejsce przyjechała policja, którą powiadomiliśmy o incydencie. Agresor zdążył odjechać.

Pogróżek się nie przestraszyliśmy. Co wydarzyło się ponad rok temu?

- Akt oskarżenia dotyczył art. 200 §1. Kto obcuje z małoletnim poniżej 15 roku życia lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12 – mówi Krzysztof Kopania, rzecznik prokuratury okręgowej w Łodzi.

Jakie są najczęstsze formy wykorzystywania seksualnego dziecka? Obnażanie się osoby dorosłej w jego



Joanna Łakomska - Grzelak, prezes sądu, informuje o wyroku dla 30-latka z Ozorkowa

obecności w celach erotycznych, obecność dziecka przy stosunku seksualnym osób dorosłych wbrew jego woli, dotykane przez osobę dorosłą intymnych bądź innych części ciała dziecka w celach erotycznych, oglądanie z osobami dorosłymi, za ich namową pism lub filmów pornograficznych, stosunek seksualny przed ukończeniem 15 roku życia.

Jak się dowiedzieliśmy ofiarą 30-latka była pod koniec 2012 roku 14-latk M. (nazwisko

znane redakcji). Była molestowana przez mężczyznę, który był jej pracodawcą. Dziewczynka rozosiła firmowe ulotki reklamowe.

- Wyrok w tej sprawie zapadł 25 października 2013 roku – informuje Joanna Łakomska - Grzelak, prezes sądu rejonowego w Zgierzu.

- Mężczyzna został skazany na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat. Sąd zastosował jeszcze środek prewencyjny polegający na tym, że mężczyzna ma zakaz zbliżania się do poszkodowanej na odległość mniejszą niż 100 metrów.

Tekst i fot. (stop)



Sprawa toczyła się w zgierskim sądzie. Wyrok zapadł 25 października 2013 roku



Przyjechała straż pożarna, policja i pogotowie

OZORKÓW

Przy ul. Wyszyńskiego w środę wieczorem doszło do ogromnej tragedii – tak na pewno myśleli okoliczni mieszkańcy. I mieli podstawy do takiego myślenia, bowiem pod jedną z kamienic podjechały dwa strażackie wozy, policja a także karetka pogotowia. Całe to zamieszanie spowodowała... jedna podpita lokatorka.

Aneta W. (nazwisko do wiadomości redakcji) zadzwoniła na policję i po strażaków, ponieważ została

zamknięta w mieszkaniu przez konkubenta.

- Przestraszyłam się. W pokoju było pełno dymu – powiedziała nam Aneta W.

- Owszem, był dym, ale z papierosów – odpowiadają strażacy, którzy niestety do podobnych akcji wyjeżdżają coraz częściej.

W tym przypadku strażacka akcja polegała na wyważeniu drzwi. Policjanci, po spisaniu zeznań lokatorki, wrócili do komisariatu. Lekarze z pogotowia zabrali Anetę W. na obserwację do szpitala.

Oprócz służb na miejsce przy-



Pod jedną z kamienic przy ul. Wyszyńskiego podjechały wozy strażackie, policja i pogotowie



Aneta W. przestraszyła się tego, że została przez konkubenta zamknięta w pokoju

jechał także właściciel kamienicy.

Rozłożył bezzadnie ręce, gdy opowiadał o Anecie W. i jej przyjacielu.

- Sąsiedzi się skarżą, że często urządzone są tu alkoholowe libacje. Domagają się ich eksmisji. Miasto nie ma obecnie lokali zastępczych. Co mam zrobić? Wyrzucić ich na bruk? - pyta właściciel budynku.

- Mieszkamy tu jak na jakieś bombie – mówi starsza lokatorka kamienicy, która żaliła się do właściciela domu. - Niedawno pani Aneta i jej konkubent przynieśli butlę z gazem. W całym budynku śmierdziało gazem. Wszystko mogło wylecieć w powietrze. Najgorsze jest to, że ci ludzie cały czas są pod wpływem alkoholu. Tak na dobrą sprawę nie wiedzą co się wokół nich dzieje. Dzisiejsza akcja jest tego potwierdzeniem.

Całe szczęście w czasie, gdy do pijanej lokatorki pojechały służby, nie było w mieście pożaru lub innego poważnego zdarzenia w którym pomoc musieliby nieść strażacy, policjanci czy też ratownicy medyczni. (stop)



Lokatorka kamienicy rozmawia z właścicielem budynku i strażakami o pijanych sąsiadach

ogłoszenie

OGŁOSZENIE

OZORKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

w Ozorkowie, ul. Staszica 1

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

- ustanowienie prawa odrębnej własności następujących lokali

Adres	Położenie	Skład mieszkania	Pow. użytkowa w m ²	Cena wywoławcza w zł	Kwota wadium w zł
Armii Krajowej 16 m 18	III piętro	2 pok., kuchnia, łazienka, wc, przedpokój	48,40	113823	6500,00
Zachodnia 13 m 17	III piętro	2 pok., kuchnia, łazienka, wc, przedpokój	48,40	112312	6500,00
Sucharskiego 3 m 13	III piętro	1 pok., wnęka kuchenna, łazienka z wc, przedpokój	26,00	60720	5600,00
Sucharskiego 6 m 29	IV piętro	2 pok., kuchnia (ciemna), łazienka z wc, przedpokój	36,10	57900	5600,00
Nowy Rynek 9 m 4	parter	2 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	37,64	71750	5600,00
Nowy Rynek 9 m 16	III piętro	2 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	37,64	74150	5600,00
Nowy Rynek 10 m 39	parter	3 pok., kuchnia, łazienka z wc, 2 przedpokoje	52,60	98680	5600,00
Pogodna 5 m 15	II piętro	2 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój + pomieszczenie przynależne (12,01m ²)	48,62	97625	5600,00
Spokojna 10 m 11	I piętro	2 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój + pomieszczenie przynależne (7,32m ²)	35,99	72840	5600,00

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu 20 lutego 2014 r. o godz. 10 00. Szczegółowe informacje uczestnictwa w przetargu są udzielane w pokoju nr 10 i 12 Ozorkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej tel.: 42 718-54-76 wew. 28.

reklama

Sklep monopolowy

Porto

ceny do negocjacji

Ozorków
ul. Mielczarskiego 15

- ceny dla klienta
- zamówienie na telefon
- szeroki asortyment
- zaopatrzenie imprez okolicznościowych
- dowóz zakupów
- nowości

SPRZEDAŻ CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH I MOTOCYKLOWYCH

- diagnostyka komputerowa aut
- elektromechanika

GODZINY OTWARCIA:
pn. czw.: 9⁰⁰-23⁰⁰
pt.-sb.: 9⁰⁰-3⁰⁰ | nd.: 7⁰⁰-22⁰⁰

Co piątek zapraszamy na promocję!

511 819 333 ✉ porto-ozorkow@wp.pl

Nielegalna broń i amunicja

GM. PIĄTEK

Kryminalni z łączyskiej komendy policji zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy posiadali broń i amunicję bez wymaganego zezwolenia. Przeprowadzenie tego jest zagrożone karą do 8 lat więzienia.

11 lutego na terenie gminy Piątek policjanci realizowali działania związane z informacją o nielegalnym posiadaniu broni i amunicji. Przeszukanie pomieszczeń zajmowanych przez 60 - latka pozwoliło zabezpieczyć: amunicję, wiatrówkę, rozbrojony granat F1, proch, noże myśliwskie. Pracując z zatrzymanym śledczy ustalili, że mężczyzna przekazał część



arsenału znajomemu. W trakcie kolejnego przeszukania budynków zajmowanych przez

53 - latka policjanci znaleźli: rurki metalowe kształtem przypominające lufy od karabinów, rewolwer, elementy nabojęw. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie następujących zarzutów. 60 - latek odpowie za posiadanie bez wymaganego zezwolenia amunicji myśliwskiej i sportowej, młodszy z zatrzymanych odpowie za posiadanie bez zezwolenia rewolweru gazowego. Reszta zabezpieczonych rzeczy zostanie sprawdzona przez biegłego z zakresu broni i balistyki, który stwierdzi czy wymagane jest pozwolenie na ich posiadanie. Jeżeli okaże się, że takie pozwolenie jest niezbędne zarzuty zostaną uzupełnione. 12 lutego mężczyźni odpowiadali przed miejscową prokuraturą.

KPP w Łęczycy



Pod hasłem „track” i „bus”

Policjanci z łączyskiego Wydziału Ruchu Drogowego prowadzili działania kontrolno - prewencyjne na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego pod hasłem „Track” i „Bus”.

W ramach zaplanowanych działań mundurowi skupili się przede wszystkim na ujawnianiu i eliminowaniu uchybień związanych z transportem drogowym osób i rzeczy, nieprawidłowości w zakresie warunków wykonywania przewozów oraz stanie technicznym pojazdów.

W wyniku czynności podjętych 13 lutego policjanci skontrolowali 35 kierujących pojazdami osobowymi, podjęli 2 kontrole autobusów oraz 6 kontrole pojazdów ciężarowych. Mandatem karnym za przekroczenie dopuszczalnej prędkości ukarano 27 kierowców w tym 22 kierowców samochodów osobowych, 5 kierowców ciężarówek, jedna osoba została pouczone. Policjanci, zatrzymali ponadto dwa dowody rejestracyjne w związku ze złym stanem technicznym pojazdów.

Info: policja

Rumuni próbowali okraść dom policjanta

ZGIERZ

Policjant w czasie wolnym od służby zatrzymał sprawców włamania do swojego domu. Zdarzenie miało miejsce 10 lutego na terenie gminy Zgierz. Tego dnia około godz. 14.30 jedna z domowniczek wyszła zamykając drzwi na klucz, który następnie zwyczajowo odwiesiła na haczyku w jednym z pomieszczeń gospodarczych. Następnie poszła do innej części gospodarstwa. Po kilku minutach wróciła i spostrzegła, że nie ma pozostawionych przez nią wcześniej kluczy. Tchnięta przecuciem natychmiast pobiegła do domu, gdzie w korytarzu zastała obcych ludzi - kobietę i młodego chłopaka. Od razu zaczęli ją przekonywać, że nie mieli złych zamiarów a jedynie potrzebowali pieniędzy, gdyż byli biedni. Wykorzystując zaskoczenie kobiety włamywacze rzucili się do ucieczki wyrzucając przed bramą skradzione wcześniej klucze. Po chwili okazało się, że przed powrotem właścicielki mieszkania zdążyli przejrzeć kieszenie



kurtek, z których skradli 20 złotych. Kobieta zaalarmowała mieszkającego nad nią syna - policjanta, który ruszył w pościg za intruzami. Zatrzymał ich w pobliżu głównej drogi prowadzącej do miejscowości Gieczno i przekazał wezwanym na miejsce zgierskim stróżom prawa. Okazało się, że zatrzymani byli obywatelami Rumuni w wieku 23 i 16 lat, zamieszkującymi od 10 lat na terenie województwa mazowieckiego. 23-letnia kobieta usłyszała zarzut współudziału w kradzieży z włamaniem, za co grozi jej kara do 10 lat pozbawienia wolności. Jej nieletni brat odpowie za swój czyn przed sądem rodzinnym.

KPP w Zgierzu

foto: KP PSP w Łęczycy

Nietrzeźwy kierowca ciężarówki

GM. GRABÓW

Mundurowi patrolując teren gminy Grabów skontrolowali 48 - letniego kierowcę samochodu ciężarowego marki Avia. Badanie wykazało 1,2 promila alkoholu w

organizmie. Tego samego dnia w ręce stróżów prawa „wpadł” 45 - letni kierowca hyundaia. Mężczyzna podczas badania osiągnął wynik 2,7 promila alkoholu w organizmie. Przeprowadzenie tego jest zagrożone karą do dwóch lat pozbawienia wolności.

Policjanci uratowali niedoszłych samobójców

9 lutego oficer na stanowisku kierowania odebrał zgłoszenie, że w jednym z domów na terenie miasta doszło do kłótni w wyniku której mężczyzna w wieku 39 - lat połknął tabletki, wyszedł z domu po czym wysłał wiadomość tekstową z informacją, że zamierza popełnić samobójstwo. Na pomoc niezwłocznie ruszyli policjanci, którzy dysponując rysopisem i zdjęciem mężczyzny przeszukiwali miasto. Po blisko godzinnych działaniach na wiadukcie kolejowym jeden z patroli biorących udział w akcji odnalazł 39 - latka. Mężczyzna, został przekazany pod opiekę lekarzy. Tego typu działania nie są niestety odosobnionym przypadkiem. Ośiem dni wcześniej, 2 lutego policjanci podejmowali podobne czynności. Tym razem pomoc również nadeszła na czas. Około

godziny 21.00 do umundurowanych policjantów patrolujących ulice miasta podeszło dwóch młodych mężczyzn, którzy poinformowali patrol, że ich kolega wysłał im sms - a z którego wynika, że chce popełnić samobójstwo. Policjanci w pierwszej kolejności sprawdzili mieszkanie w którym miał przebywać mężczyzna. Na szczęście na miejscu zastali 27 - latka, obok łóżka leżały puste opakowania po tabletkach. Pogotowie wezwane na miejsce zabrało mężczyznę do szpitala. Pod koniec stycznia policjanci interweniowali na terenie gminy Witonina, gdzie wraz z załogą pogotowia ratunkowego wchodził do mieszkania 42 - letniego mężczyzny, który podobnie jak wyżej wymienieni próbował odebrać sobie życie.

KPP w Łęczycy

Uderzył w drzewo. Poszkodowane 2 osoby

GM. GRABÓW

W Ksawerowie 30 - letni kierowca mitsubishi chciał ominąć konar drzewa, który leżał na drodze, stracił panowanie nad autem i uderzył w przydrożne drzewo.

Strażacy musieli rozciąć blachę auta, by wydobyć z niego rannego kierowcę i 23 - letnią pasażerkę. Poszkodowani nie odnieśli poważnych obrażeń. Na miejscu pracowały dwa zastępy JRG Łęczycy i po jednym zastępie OSP Grabów i Stara Sobótka.



WYRÓŻNIJ SIĘ!

To miejsce
czeka na
Ciebie!

☎ 24 253-59-67

✉ biuro@reporter-ntr.pl

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY

ul. Sienkiewicza 31; 99-100 Łęczyca, tel. (0-24) 721-29-14, fax 721-32-78

Sprzedawca

Wykształcenie zawodowe – sprzedawca, obsługa komputera i kasy fiskalnej. Mile widziane doświadczenie zawodowe.
"Społem" PSS Mazur
Pl. T.Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
Tel. 24 721 24 82
e-mail: pssmazur@op.pl

Przedstawiciel handlowy

Wykształcenie średnie, umiejętność nawiązywania relacji interpersonalnych, prawo jazdy kat. B, doświadczenie w aktywnej sprzedaży
OPEN-NET S.A.
ul. Al. Korfantego 79
40-166 Katowice
tel. 32 798 26 05
e-mail: rekrutacja@open.net.pl
Praca na terenie powiatu łęczyckiego

Specjalista ds. handlu

Wykształcenie średnie, umiejętności w handlu
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63b
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171

Inżynier rolnik

Wykształcenie wyższe, organizacja pracy w gospodarstwie rolniczym
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63b
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171

Elektryk

Umiejętność wykonywania instalacji elektrycznych
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63b
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171

Główny księgowy

Wykształcenie średnie, uprawnienia do prowadzenia samodzielnej księgowości
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63b
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171

Konstruktor odzieży

Umiejętność konstruowania odzieży „Elizabeth”
ul. Podhalańska 8/28
93-224 Łódź
tel. 507 085 169

Technolog wtrysku

Wykształcenie średnie techniczne, znajomość konstrukcji mechanicznych oraz rysunku technicznego, znajomość konstrukcji i budowy form wtryskowych oraz procesu wtrysku tworzyw sztucznych, znajomość programu Pro Engineer, Auto Cad, znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym, 3 lata doświadczenia zawodowego
HTL-Strefa S. A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel.: (24) 721 92 91

e-mail: agata.paczos@htl-strefa.pl
Miejsce wykonywania pracy: Łęczyca/Ozorków

Kierowca kat. B i C

Wykształcenie średnie lub zawodowe, prawo jazdy kat. B i C, uprawnienia przewozu rzeczy, mile widziane doświadczenie zawodowe
P. H. U. Wiesław Jędrzejczak
Ul. Wichrowa 7
90-002 Łódź
tel.: 604 918 888
Miejsce pracy: teren Polski.

Mechanik – elektryk

Wykształcenie zawodowe
Uprawnienia: eksploatacja maszyn i urządzeń pod napięciem, obsługa urządzeń transportu bliskiego
Minimum 3 lata doświadczenia
HTL – STREFA S.A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
(24) 721-92-02

Konsultant telefoniczny

Wykształcenie średnie; podstawowa obsługa komputera, komunikatywność, pracowitość
ADSPECTUS KAROL SZWAŁEK
Ul. Długa 45D/6
84-240 Reda
e-mail: rekrutacja@adspectus.pl
Praca we własnym domu

Mechanik samochodowy

Wykształcenie zawodowe
PHUP „AUTOS SILNIKI”
Ul. Św. Franciszka
93-479 Łódź
tel. 601-287-327

Pomocnik lakiernika

Prawo jazdy kat. B; mile widziane roczne doświadczenie
Blacharstwo lakiernictwo
Brzozowski Mariusz
Daszyna 8
99-107 Daszyna
tel. 607-334-931

Spedytor

Wykształcenie o kierunku transport lub logistyka, znajomość transportu i spedycji oraz spraw kadrowych
P. P. H. U. „GOLD HELLEN”
Nowakowski Sp. j.
Ul. Mickiewicza 18
99-100 Łęczyca
tel.: 600 320 050

Oferty pracy-zamknięte:

Kierowca autobusu
Wykształcenie zasadnicze mechaniczne, prawo jazdy kat. D
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Pielęgniarka

Uprawnienia do wykonywania zawodu pielęgniarki
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Kierowca kat. C

uprawnienia na przewóz rzeczy; mile widziane roczne doświadczenie
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Sprzedawca

Wykształcenie średnie; specjalność

farmacja, biologia
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Oferty pracy – dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności

Pracownik ochrony
Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności
AJG Systemy Bezpieczeństwa Sp. z o.o.
Ul. Łużycka 32
85-096 Bydgoszcz
tel. (52) 585 15 20; 515-087-318
Praca w Łęczycy

**Oferty staży
Fryzjer**

Wykształcenie zasadnicze zawodowe w zawodzie fryzjera
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Pomoc w kuchni

Wykształcenie średnie
Umiejętności zawodowe, techniczne
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Ślusarz/tokarz/wytaczarz

Wykształcenie zasadnicze; umiejętność czytania rysunku technicznego
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Sprzedawca

Wykształcenia średnie
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Pracownik fizyczny

Informacja pokój nr 1. lub 2.

Kasjer – sprzedawca

Wykształcenie średnie handlowe; doświadczenie zawodowe – praktyki w sklepie
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Handlowiec

Wykształcenie zawodowe, umiejętność pracy w zespole
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Pomocniczy robotnik przy uprawie roślin i hodowli zwierząt

Chęć Pracy w gospodarstwie rolnym
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Mechanik samochodowy

Wykształcenie średnie – mechanik samochodowy, elektryk; tankowanie LPG; wskazane doświadczenie zawodowe
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Pracownik gospodarczy-fizyczny

Wykształcenie zawodowe; punktualność; solidność; chęć do pracy; odpowiedzialność; prawo jazdy kat. B
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Pomocnik trakowego

Wykształcenie średnie lub zawodowe
Informacja pokój nr 1. lub 2.

Sprzedawca

Obsługa kasy fiskalnej; chęć do Pracy
Informacja pokój nr 1. lub 2.

OGŁOSZENIA DROBNE

Rozliczamy PITY za DARMO!!!
Skok Wesoła Łęczyca Pl. Przedrynek 4/6 tel. 24 721 02 50

Firma TIP- TOP zajmie się kompleksowymi remontami tel. 693-382-179

Sprzedam ogrodzoną działkę budowlaną w Ozorkowie przy ul. Parzęczewskiej tel. 607-817-737

Sprzedam Skuter Suzuki Burgman 250cm, 2001r. 24 tys. km tel. 692-130-777

Sprzedam felgi stalowe 15"-5x112 – ET45 VW Passat, Audi A4, A6 tel. 600-738-224

Sprzedam nowe lampy przednie do Audi B3, tel. 668-978-132

Sprzedam dom w Grabowie tel. 608-239-843

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 w Ozorkowie tel. 696-788-228

Wynajmę teren pod garaż przy Rondzie Solidarności w Ozorkowie ul. Lipowa tel. 603-055-016

Sprzedam nową łuskarę do bobu tel. 669-840-370

Mam do sprzedania kanapę + 2 fotele stan b.dobry/dobry+, tel. 669-850-396

Posiadam na sprzedaż spawarkę, możliwość spawania na 220V jak i 380V długość kabli ok 6m, pójdzie elektrodami 4mm tel. 721 591 910

Sprzedam silnik elektryczny 100% o mocy 2.2 Kw, zdemonstrowany z kompresora, istnieje możliwość podłączenia na 220V i 380V tel. 664 750 678

Sprzedam akwarium o wymiarach 100/50/33 wraz z filtrem i kamieniami. Akwarium jest szczelne i dorzucam jeszcze 5 sztuk rybek tel. 791 588 035

Mam do sprzedania toster/opiekacz..Używany zaledwie raz. Toster w pełni sprawny. tel. 788 091 506

Sprzedam gazowy podgrzewacz wody Termet typ G-19-02 w pełni sprawny tel. 782-737-703

Mam do sprzedania okrągły stolik kawowy, w kolorze wenge, stan idealny, praktycznie nie używany tel. 667 566 809

Sprzedam nową i nieużywaną obudowę do wiertarki Skil model 6690. Możliwe że pasuje także do innych modeli z tej serii tel. 503 375 008

Sprzedam profesjonalny fotel masujący Premion Finnlo. Rodzaje masażu: *Ugniatanie *Ugniatane i stukanie *Tapping* Stiatsu* Płukanie* Rolki Fotel masujący działa korzystnie dla Twojego zdrowia na wielu poziomach, usuwa zastoje żyłne i limfatyczne, przyspiesza odpoczynek mięśni, działa profilaktycznie w schorzeniach kręgosłupa, rozluźnia zesztywnienie mięśni, pobudza procesy przemiany materii, podnosi odporność organizmu, uśmierza nerwobóle, bóle migrenowe głowy, odblokowuje przepływ energii w organizmie, wyzwała siły vitalne, odpręża i relaksuje tel. 606 155 498

Sprzedam roletę do okna szer. 150cm wys. 155, , kolor błękitny z drugiej strony biały dlatego może służyć jako ekran do rzutnika tel. 664317486

Sprzedam sieczkarnię do kukurydzy (1-rzędowa Potinger), kombajn Bolko Z-643, kultywator 13-graczkowy, sadzarę łańcuchową polską tel. 695-929-102

Sprzedam fajną szafkę z wiłkiny, może być na gazety itp. wymiary 26*26 wysokość 78 tel. 664317486

Mam do sprzedania 100 szt listew wykończeniowych do płytek ceramicznych w różnych kolorach, sprzedaje w całym pakiecie, różne kolory: żółte, niebieskie, brąz, zieleń, białe, czerwone. Długość 2,5m tel. 663 243 074

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Lekkoatletyczny sprawdzian w Spale

Rekord życiowy Marka Szymańskiego

W szóstym mityngu kontrolnym kadry narodowej w Spale bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy MKLA Łęczycy. Grzegorz Sobiński poprawił własny rekord Łęczycy w biegu na 300m [33.86s] zajmując drugie miejsce. Marek Szymański kolejny już raz ustanowił rekord życiowy i jednocześnie rekord Łęczycy na dystansie 800m [1.52.86min]. Maciej Kiendziński zajął szóste miejsce w skoku wzwyż z wynikiem 205cm. Cieszy przed Mistrzostwami Polski postępująca zwykła forma Sobińskiego i Szymańskiego. Problemem jest jednak poziom jaki prezentuje w tym sezonie Maciej Kiendziński. - Maciek pomimo dobrego przygotowania fizycznego popełnia błąd techniczny w momencie odbicia czego efektem są rezultaty zdecydowanie poniżej możliwości zawodnika - mówi trener Mirosław Andrysiak, trener MKLA. Mistrzostwa Polski już w tym tygodniu. Mamy nadzieję na kolejne rekordy życiowe i wysokie pozycje w finałach zawodników z Łęczycy.

Podczas III mityngu w Spale wyraźną zwykłą formę zaprezentował w biegu na 400m Grzegorz Sobiński. Z najlepszym w tym sezonie rezultatem [47.57s] zajął czwartą pozycję. Aż o trzy sekundy poprawił swój własny rekord Łęczycy Marek Szymański [1.53.74min] co dało mu szóstą lokatę. Maciej Kiendziński zwyciężył w skoku wzwyż [205cm].

(and)



fot. nadesłane

Puchar Prezesa OSP w Łęczycy

W łęczyckiej hali odbył się ogólnopolski turniej w dyscyplinie ULTIMATE FRISBEE BORUTA CUP 2014 pod patronatem burmistrza miasta.

W turnieju brały udział drużyny z całej Polski m.in. z: Olsztyna, Kielc, Katowic, 2 z Krakowa, 2 z Warszawy oraz z Łęczycy.

I miejsce zdobyła drużyna „Tluste Dyski” z Warszawy

II miejsce zdobyła drużyna „Zawierucha” z Warszawy

III miejsce zdobyła drużyna „KraKUF” z Karkowa

Nagrody indywidualne za najlepszego zawodnika i zawodniczkę turnieju otrzymali: Michał Rogiński - „Zawierucha”, Ewa Balicka - „Tluste Dyski”.

Nagrodę Spirit of the game - czyli w wolnym tłumaczeniu nagrodę dla drużyny grającej zgodnie z zasadami fair play ufundowaną przez prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Łęczycy Krzysztofa Graczyka otrzymała drużyna



„Filet and Friends” z Krakowa. - Cieszy mnie, że w łęczyckiej drużynie znaleźli się uczniowie klas mundurowych: Andrysiak Mateusz, Augustyniak Jakub, Płuciennik Patryk, Bąk Mateusz, Saganiak Anna, oraz zastępca naczelnika OSP Łęczycy Jakub Graczyk - mówi Krzysztof Graczyk.

Łęczycycka drużyna już na samym początku swojej drogi związanej z tą dziedziną sportu, pokazała diabelski pazur i w rywalizacji o 7 miejsce wygrała mecz z bardziej doświadczoną drużyną z Krakowa. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów łęczyckim diablom.

Tekst i fot. (kg)

Już niedługo tenisowe emocje



ŁĘCZYCA

W maju odbędzie się VII Edycja Młodzików (14 lat) pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa, a w czerwcu IX Edycja Skrzatów (12 lat) o Trofea Sióstr Radwańskich. Obie imprezy wpisały się już na stałe do kalendarza

najważniejszych i najlepiej ocenianych przez Zarząd PZT Warszawa imprez dla młodych tenisistów w kraju.

- Nasz klub drugi rok z rzędu zajmuje miejsce w pierwszej 10. Ogólnopolskiego Rankingu Programu Tenis 10, wśród 120 innych klubów z całej Polski - mówi Grzegorz Jasiński, prezes MMKT.

Memoriał im. Cypriana Zimocha

ŁĘCZYCA

W Szkole Podstawowej Nr 3 w Łęczycy odbył się otwarty turniej dla wszystkich amatorów tenisa stołowego - V Memoriał im. Cypriana Zimocha w tenisie stołowym o puchar burmistrza. Celem turnieju było uczczenie 5-iej rocznicy śmierci Cypriana Zimocha - zawodnika, sponsora i przyjaciela łęczyckich sportowców, popularyzacja tenisa stołowego w środowisku łęczycan, integracja środowiska sportowego łęczycan oraz upowszechnienie aktywności sportowej w społeczeństwie. Tak jak w ubiegłych latach również w roku bieżącym Memoriał przyciągnął rzeszę sympatyków tenisa stołowego, zarówno z naszego miasta, jak i mieszkańców m.in. województwa łódzkiego, wielkopolskiego, mazowieckiego. Łącznie w turnieju udział wzięło 87 uczestników, w tym: kategorii

kobiet 13 zawodniczek, kategorii mężczyzn 74 zawodników.

Wyniki Memoriału w poszczególnych kategoriach wiekowych:

Kategoria najmłodsza seniorzy (do 25 lat):

I miejsce - Wiankowski Damian - Kutno
II miejsce - Kilanowski Maciej - Łódź
III miejsce - Kruczkowski Kamil - Wola Nakonowska

Kategoria średnia seniorzy (do 45 lat):

I miejsce - Wojnarski Robert - Gostynin
II miejsce - Iwulski Robert - Koło
III miejsce - Gołębski Piotr - Koło

Kategoria najstarsza seniorzy (powyżej 45 lat):

I miejsce - Małkus Paweł - Konin
II miejsce - Wojnarski Janusz - Gostynin
III miejsce - Wrzesiński Tomasz - Przedeć

Kategoria kobiet:

I miejsce - Komorowska Marlena - Kalisz
II miejsce - Maciejczak Patrycja - Dąbrowice
III miejsce - Matusiak Julia - Jarochów

Turniej Mistrzów:

I miejsce - Wojnarski Robert - Gostynin
II miejsce - Pińkowski Tomasz - Kłodawa
III miejsce - Wiankowski Damian - Kutno

info: UM





Hej, fajne te zakupy



Wózek dla małego kierowcy



Zdecydowanie nie polecamy



Trochę dziwne te pieszczoły



Małe jest piękne



Uwielbiam podróżować

Igrzyska Olimpijskie w Soczi



Złote medale przygotowane na Igrzyska Olimpijskie w Soczi składają się z 516 gramów srebra i tylko 6 gramów złota. Soczi to miejscowość wypoczynkowa na rosyjskiej riwierze. Nawet zimą temperatury nie spadają tam poniżej 12 stopni Celsjusza. Wydarzenia na śniegu odbywają się w górskim kurorcie Krasnaja Polana. Znicz Olimpijski pokonał trasę od najgłębszego jeziora na świecie, przez najwyższą górę w Europie i krótką wycieczkę w przestrzeń kosmiczną. Podróżował w dłoniach 14 tysięcy osób, pieszo, autobusem, samolotem oraz wieloma innymi środkami transportu. Łącznie pokonał 65 tysięcy kilometrów w 123 dni przez 2900 miast i wsi.

Ślub 130 metrów pod wodą

Dla wielu par dzień ślubu to przede wszystkim wydatki, pogoń za odpowiednim strojem i niesamowita wręcz krzątanina, która, przy chwili nieuwagi, doprowadzi do katastrofy. Dla pary Hiroyuki Yoshida i Sandry Smith, pierwsze momenty wspólnego życia okazały się odbiegać trochę od przyjętych standardów. Narzeczeni postanowili bowiem, że ich ślub odbędzie się pod wodą i tym samym ustanowi rekord Guinnessa jako najgłębsze tego typu wydarzenie na świecie. Sakramentalne tak wypowiedziane zostało na głębokości 130 metrów pod wodą, w jednej z jaskiń w jeziorze Song Hong w Tajlandii.



Największy kieliszek do szampana

Największy polski producent szkła użytkowego i ozdobnego - Huta Szkła Tadeusza Wrześniaka wraz z czołowym holenderskim producentem szklanego i designerskiego wyposażenia domu - Hakkijl Glass, ustanowili rekord Guinnessa na największy kieliszek do szampana. Wydarzenie odbyło się podczas Targów Christmasworld we Frankfurcie nad Menem. Próba ustanowienia rekordu Guinnessa polegała na przygotowaniu przez hutę szkła w Skrzyszowie koło Tarnowa kieliszka o wysokości 210 centymetrów i pojemności 60 litrów i napełnieniu go 80 butelkami szampana. Udało się.

